

Wpisany przez Administrator
środa, 09 kwietnia 2014 18:59

Niedawno obchodziliśmy święto państwowe - Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, z tej racji pozwolę sobie zwrócić Państwa uwagę na sylwetkę najgłośniejszego partyzanta Rzeczypospolitej – dowódcy, który nie przegrał żadnego starcia zbrojnego, zarówno z sowieckim, jak i niemieckim okupantem, a przez blisko dwa lata po zakończeniu wojny był postrachem Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa w Białymstoku oraz Gdańsku. Ponieważ ostatnie miejsca jego przebywania to Chabówka i Osielec, warto poświęcić nieco uwagi majorowi Zygmuntowi Szendzielarzowi „Łupaszce”, dowódcy V Wileńskiej Brygady AK, bo o nim mowa.



Z. Szendzielarz ps. „Łupaszko”



L. Lwow Z. Szendzielarz i żona Wiktora Danka



Donaszaliśmy w Olsztynie. Miejsce aresztowania mjr. Łuparski i "Lali". Wykazaliśmy od jednego z aresztowanych kombatantów wieloletnią informację o przynależności do miejsc pobytu mjr. Łuparski. MBP wysłało do Olsztyna specjalną grupę funkcjonariuszy dowodzoną przez mjr. Wroblewskiego. Opracował on plan schwymania Stendzieliarska żywcem przy zastawieniu fortelu. Dając policyjną za celigną partyzantem grupa operacyjna wkroczyła do kwatery Łuparskiego i zaczęła przesłuchiwać, "samochodem" sprawdzając personalią wszystkich donowików. Powodzie to był problem strażnic z Stendzieliarska i L. Łowcz.

Wpisany przez Administrator
środa, 09 kwietnia 2014 18:59



Zygmunt Łupaszko oraz Lidia Lwow Lala w Osielcu